



## EDWARD DAWIDOWICZ

### 1. Dane osobiste:

Strzelec Edward Dawidowicz, ur. 6 kwietnia 1922 r., uczeń, kawaler.

### 2. Data i okoliczności zaareztowania:

Aresztowany 30 września 1940 r. w Wilnie w hotelu „Sokołowskim”, gdzie miałem umówione spotkanie z kolegami celem omówienia przetransportowania ukrytej broni.

### 3. Nazwa obozu, więzienia, miejsca przymusowych prac:

W więzieniu byłem na Łukiszkach w Wilnie, w obozach nad Peczorą.

### 4. Opis obozu, więzienia itp. (teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena):

Więzienie było na ogół dobrze zagospodarowane, jednak mocno przepełnione. W celach pojedynczych siedziało nas po pięciu, sześciu. Więzienie stało w centrum Wilna. Warunki higieniczne znośne. Dokuczały trochę pluskwy.

### 5. Skład jeńców, więźniów, zesłańców (narodowość, kategoria przestępstw, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki etc.):

Jeżeli chodzi o skład narodowościowy, to byli wśród więźniów Polacy, Litwini, Ukraińcy, Czesi, Rumuni, Chińczycy i Japończycy. Polacy i Litwini stanowili przeważnie kategorię przestępców politycznych. Duży odsetek był sądzony za przejście granicy. Przestępców w europejskim tego słowa znaczeniu spotykałem mało. Od kategorii przestępstwa był też zależny poziom umysłowy i moralny. Szczególnie nisko pod tym względem stali rdzenni obywatele ZSRR. Stosunki między wszystkimi narodowościami były dobre, o ile można mówić o zaistnieniu jakichś antagonizmów w warunkach, gdzie pierwszą sprawą żywotną było zdobycie kawałka chleba.

### 6. Życie w obozie, więzieniu (przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie koleżeńskie i kulturalne etc.):

Wstawaliśmy o 4.00, do pracy szliśmy o godzinie 6.00. Praca polegała na niwelowaniu trasy, przez którą miał przebiegać tor kolei łączącej Kotłas z Workutą. Dla uzyskania 100 proc.

normy trzeba było wykopać i wynieść 5,40 metra ziemi lub torfu. Często pracowało się po pas w wodzie, nago. 100 proc. normy dawało prawo do 900 gramów chleba i do obiadu składającego się z pół litra gęstej zupy na tłuszczu roślinnym plus jakiś pierożek czy blin. Ubrania obozowe dostaliśmy dopiero przy zwolnieniu. Normalnie z ubraniem i z obuwiem były duże kłopoty. Dostęp do tego mieli przede wszystkim obozowi urzędnicy (*prydurki*). Życie koleżeńskie słabo rozwinięte, kulturalne ograniczone do przeczytania raz na dwa miesiące gazety sprzed trzech miesięcy.

#### **7. Stosunek władz NKWD do Polaków (sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje o Polsce etc.):**

NKWD w swych nastrojach było bardzo zmienne. Przy badaniach „sędziowie śledczy” dość często posługiwali się przyciskiem i pałką gumową. Osobiście z zorganizowaną propagandą komunistyczną zetknąłem się. Natomiast wyszedłszy z obozu zetknąłem się z bibułą komunistyczną. W jednej z gazetek o położeniu włościan w Polsce spotkałem się z wiadomościami świadczącymi o horrendalnym zakłamaniu i kompletnej ignorancji stosunków panujących w Polsce (np. [pisano, że] w Polsce sprzedawano chłopów, gdy nie mieli możliwości zapłacenia podatków).

#### **8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność (wymienić nazwiska zmarłych):**

Ze względu na to, że w niektórych obozach siedzieli lekarze, pomoc ta mogła być wydatna – na przeszkodzie stał brak środków, tam gdzie więźniami opiekował się tzw. lekarz (często szewc lub bandyta) sprawy te stały złe.

#### **9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?**

Łączności z krajem nie miałem żadnej.

#### **10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?**

Zwolniony zostałem 30 marca 1942 r. Dostałem się do armii uzyskawszy przez łapówkę tzw. bilet wojskowy, czego w tym okresie Polakom jadącym do armii władze NKWD już nie udzielały.

18 lutego 1943 r.